

Ks. Dr. Stanisław Trzeciak

# U źródła antyjudajizmu

Wielkie przeobrażenia pojęć, jakie odbywają się tak w Polsce, jak i w całym świecie w stosunku do żydów, zmuszają do szukania źródeł tych dziwnych objawów. Przecież żyd jest tak samo człowiekiem jak i każdy inny i takie same ma prawo do uczciwego życia, jak i wszyscy inni. Niechętnego stosunku do żydów nie można tłumaczyć antysemityzmem, bo semitów Arabów nikt nie prześladował, a oni najwięcej nienawidzą żydów. Jeśli zaś żaden naród w świecie nie jest tak zniechęcony do żydów jak żydzi i to przez wszystkie narody stałe, to musi być przyczyna w samych żydach, bo słusznie Herzl powiedział: „Jeśli w jakim kraju niema antysemityzmu, to żydzi go przyniosą”.

Źródłem zaś zła u żydów oprócz ich zachłannego charakteru jest przejęcie się zasadami talmudycznymi, które stale polecają podwójną etykę: uczciwą w postępowaniu ze swoimi, a nie-uczciwą z obcymi, których nazywają „gojami”. Ten podział zachowania nawet w postępowaniu sądowym. Tu również poleca się podwójną etykę i podwójny wymiar sprawiedliwości, do którego nagina się zeznania świadków, a użycie wszelkich środków, by tylko żyd otrzymał wyrok korzystny, uważa się za możliwe i godziwe. W słowach rabi Izmaela, które można nazwać instrukcją dla sędziów, „przedstawia się pod wojną „sprawiedliwość”, gdyż uczy się: „Jeśli Izraelita z gojem przyjdzie do sądu przed ciebie, toś powinien jeśli rzecz możesz według żydowskiego prawa przyznać słuszność, temu przyznać słuszność, a do owego powiedzieć: tak powinno być według naszego prawa; jeśli zaś według prawa gojów możesz mu słuszność przyznać, to owego powiedz: tak powinno być według waszego prawa. Jeśli zaś nie, to mu przyjdź z pomocą podstępem. Słowa rabi Izmaela. Rabi Akiba mówi: „nie można mu przychodzić z pomocą podstępem spowodu święcenia imienia Bożego. A więc także rabi Akiba mówi tylko w wypadku, jeśli zachodzi święcenie imienia Bożego, jeśli zaś nie zachodzi święcenie imienia Bożego powinno się to czynić”. Baba Kamma 113, a czyli powinno się przychodzić podstępem z pomocą dla swego, a naturalnie ze szkodą dla goja.

O ile zatem zachodzi obawa, że goj, pokrzywdzony w sądzie, będzie bluźnić czy uwłaczał Bogu Izraela, wtedy przepis święcenia imienia Bożego byłby przekroczone, wtedy więc nie powinno się używać podstępu przy wymiarze wyroku krzywdzącego goja na rzecz żyda. O ile zaś tej obawy niema, powinno się użyć podstępu i wszelkich środków, by tylko żydowi słuszność przyznać. Tak uczy Rabi Akiba. Według zaś rabi Izmaela, którego słowa podaje się w formie instrukcji „uczy się”, nie robi żadnych zastrzeżeń i poleca nawet użycie podstępu, by tylko żydowi przyznać słuszność. To też jeśli żyd w sądzie przedstawi goja, to popadł pod klątwę i żaden z żydów nie mógłby z nim żadnych utrzymywać stosunków, ani mógł go u niego kupić.

„Jeśli Izraelita może złożyć świadectwo dla goja i przed niezjudowskim sądem składa świadectwo przeciw Izraelicie swojemu towarzyszącemu to się go obkłada klątwą (skazuje na wygnanie). — Dlaczego? bo na podstawie zeznania jednego świadka napędza opłatę (w sprawach pieniężnych). To ma znaczenie tylko przy jednym świadku, nie zaś przy dwóch. Dalej to ma znaczenie tylko w sądzie wiejskim, a nie w państwowym”. (Baba Kamma 113 b).

„Jest zakazaniem oddać żyda albo jego majątek w moc niezjudy, zakazane jest jego zdradzać, nawet wtedy, jeśli pierwszy byłby grzesznikiem, któryby jeszcze do tego donosiłemu bardzo wiele złości wyrządził. Jeśli jednak donosiciel został przez niego zdradzonym, wtedy jest dozwolone go znów zdradzić, a nawet go zabić, jeśli on się przez to, a nie w żaden inny sposób może ratować”.

Można świadków przesłuchiwać przeciwko zdrajcy w jego nieobecności i zabić go na podstawie ich zeznań (także nie potrzebując świadków być tak dokładnymi i jednoznacznymi) (Löwe, Schulchan Aruch oder die vier jüdischen Gesetzbücher. Wien 1896 II Aufl II B. S. 522. Choschen harnischpat 388).

Krzywoprzysięstwo jest dozwolone: „można przysięgać zbrojnie, gwałcieliom i celnikom (urzędnikom skarbowym), że to rzecz ofiarna, należy do rządu, jakkolwiek nie jest rzecz ofiarna i nie należy do rządu” (BABA KAMMA 113 a.).

Można również przysięgać ustami, a w sercu unieważnić przysięgę. Tak Talmud wychwala rabi Akibę, że „przysięgał ustami, a w sercu unieważnił przysięgę”. (KALLA 51 a. Przycząca to „O-PINJA”, tygodnik żydowski nr. 32 z dnia 10 września 1933. str. 7).

To też „Schulchan aruch”, kodeks religijno - prawny pozwala na składanie fałszywej przysięgi, jeżeli żyd „musi przysięgać, ponieważ inaczej grozi mu niebezpieczeństwo życia, to może on przysięgnąć w sercu wytlumaczyć jako nieważną”. (Jore dea 236 — 240, Cfr. H. G. Löwe sen. Schulchan Aruch. S. 252).

O różnych sposobach zwalniania od złożonej przysięgi mówi da lej Schulchan Aruch (Przyczącam szczegółowo: Program światowej polityki żydowskiej, Warszawa 1936, str. 102 — 104) i podaje sposób zwalniania się od przysięgi i unieważnienia jej na cały rok na przód, awansem, w dniu pojednania przez modlitwę „Kol nidre”, która opiewa:

„Wszystkie śluby i zobowiązania i klątwy i zaprzysiężenia (herem) i umartwienia i ślubowania pod każdym imieniem, także wszystkie przysięgi, które my od tego dnia pojednania poczyniliśmy, aż do przyszłego dnia pojednania, który oby nam szczęśliwie przyszedł, bę dzieśmy ślubować, przysięgać, przyrzekać i siebie przez to zobowiązywać, za nie wszystkie żałujemy już teraz i one powinny być rozwiązane, odpuszczone, zniesione i unicestwione i skasowane i nieważne i nieistniejące. Nasze śluby nie powinny być żadnymi ślubami, nasze przysięgi nie powinny być żadnymi przysięgami”. (Schulchan Aruch, Orach chaim, Jom kippur Cfr. Löwe S. 136; Pefererowicz, Talmud. Miśzna i To zefat III str. 228).

Za zabicie żyda groziła kara śmierci. „Raba odpowiedział: z wyjątkiem, jeśli kto chce zabić zwierzę, zabił człowieka, albo chce zabić goja, zabił Izraelitę”. (Makkoth 7b).

A zatem z tego zestawienia wi dać, że zabicie goja postawione na równi z zabiciem zwierzęcia, nie podlega karze. Przeciwnie „Jeśli goj bije Izraelitę to zasługuje na śmierć” (Sanhedrin 58b).

Wśród gojów uważano chrześcijan za najgorszych. Im nie można przychodzić z pomocą w niebezpieczeństwie życia czy w nieszczęściu. Jako przykład podawano wpadnięcie goja do dołu.

„Rabi Abaku uczył: gojów i pasterzy małych zwierząt nie można ani wyciągać ani do domu zrzucić ale minim (heretyków= chrześcijan), donosicieli i odpadłych powinno się na dół zrzucić, a nie wyciągać do góry”. (Aboda zara 26a).

To krótki i przelotny tylko rys, przedstawiający stosunek żydów do obcych narodów oparty wpraw dzie na talmudzie, pochodzącym z końca II — VI wieku po Chrystusie i „Schulchan aruch” z wieków średnich, ale taki sam stosunek przedstawia się i w pismach zdekonspirowanych powstałych w naszych czasach. Jak w mowie rabina o gojach, drukowanej po raz pierwszy w r. 1886, gdzie powiedziano wśród innych o handlu i spekulacji, że te dwa wydajne źródła zysku nie mogą być wydartymi nigdy z rąk Izraelitów, a przedewszystkiem strzec handlu alkoholem, masłem, chlebem i winem, bo przez to staniemy się nieograniczonymi panami rolnictwa

„Przez to będziemy dostawcami zboża. Jeśli jednak wskutek biedy powstanie nieukontentowanie i niezadowolnienie, będziemy zawsze mogli znaleźć dosyć czasu, aby odpowiedzialność zważyć na rządu” (9).

„Jeśli kto z naszych uczyni krok naprzód, to musi za nim natychmiast następować drugi...” „Jeśli żyd oskarżony jest do sądu, to okazuje się konieczne, by jego bliźni ujęli się za nim i okazali mu pomoc...” (23\*).

„Jeśli kto załatwiał interes z niezudem, a inny żyd przyszedł w tym czasie i oszukał nieżyda na mierze, liczbie lub wadze, to się zysk dzieli nawet gdy ten, który pomaga, za swój trud otrzymuje zapłatę” (\*\*).

Jeśli się to zważy, że Talmud czy „Szulchan Aruch” to kodeksy religijno - prawne i że przez lat blisko dwa tysiące ciągnie się ta nie przewodnia w historii żydostwa, to się zrozumie istotę antyjudajizmu, która tkwi w duszy ży-

\*) (Całą mowę przytaczam: „Program światowej polityki żydowskiej” str. 115—120).  
\*\*) (Choschen harnischpat 183. Schulchan Aruch Löwe S. 333).

## 99 skazanych w procesie 113 członków N.S.D.A.B.

KATOWICE 20.6. Dziś o godz. 12-ej sąd okręgowy w Katowicach ogłosił wyrok w procesie przeciwko 113 członkom N. S. D. A. B., oskarżonym z art. 97 i 98-a k. k. o zdradzie stanu. Przewodniczący trybunału dr. Arzt odczytywał wyrok, mocą którego 86 oskarżonych sąd uznał winnymi zbrodni z art. 97 par. 1 k. k. o zbrodnie stanu za należenie i czynny udział w organizacji N. S. D. A. B., mającej na celu oderwanie Śląska od Polski. W tej liczbie 6 oskarżonych sąd skazał za zbrodnię z art. 98-a k. k. i dodatkowo o zbrodnię zdrady stanu z art. 93 k. k., mającej na celu oderwanie Górnośląskiego Państwa Polskiego i porozumiewanie się z osobami, działającymi w interesie obcego państwa.

13-tu oskarżonych sąd uznał

winnymi występków z art. 165 k. k. za udział w tajnym, nielegalnym związku bez wiadomości czynu przestępczego, 14-tu oskarżonych sąd uwolnił.

Na podstawie tego sąd wymierzył oskarżonym z art. 97 i 98 k. k. łączną karę po 10 lat więzienia trzem osobom: Zajacowi, Berneckerowi i Blindzie, 3 oskarżonym po 8 lat więzienia, a mianowicie: Bednarskiemu, Mordziolowi i Wawrzynkowi, pozostałym 93 oskarżonym sąd wymierzył karę od półtora do 7 lat więzienia.

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku prokurator sądu okręgowego zgłosił apelację tak spowodowaną niewinnością 14 oskarżonych, jak i spowodowaną jego zdaniem — zbyt niskiego wymiaru kary dla reszty oskarżonych.

**PRZYPOMNIENIE:**  
**BEZPIECZNA I KORZYSTNA**  
**LOKATA OSZCZĘDNOŚCI**  
**K.K.O.**  
**MIASTA ST. WARSZAWY**  
**TRAUGUTTA 5**  
**BIELAŃSKA 8 - TARGOWA 65 - BAGATELA 14**  
**WŁADKOW 100 MIL. ŻŁ.**

## Za zranienie nożem ucznia skazano dwu żydów

KIELCE 20.6. Na ławie oskarżonych w miejscowym Sądzie Okręgowym zasiadł Słazka Biren-cwajg, oskarżony o zadanie nożem ciężkiego uszkodzenia ciała uczniowi Łagowskiemu, oraz Berek Lacheta, oskarżony o współudział w napadzie.

Oskarżenie to wiąże się z zajściami, jakie wynikły 2 maja wieczorem na ul. Piotrkowskiej. Doszło do zatargu, a potem do starcia między grupą żydów a uczniami Gimnazjum Kupieckiego. Wówczas to w czasie zajścia Lacheta uderzył ucznia gimnazjum Łagowskiego pięścią w twarz, a Biren-cwajg zadał chłopcu ciężki cios nożem w tył, przebijając nawłot

płuca. Po dokonaniu tego napadu żydzi uciekli i ukryli się w bramach domów. Łagowskiemu przewieziono do szpitala, gdzie po długiej kuracji wrócił do zdrowia.

Następstwem tego wypadku były zajścia antysemickie w mieście, wybiecie szyb w synagogach, w gimnazjum żydowskim i w kilku sklepach żydowskich.

Na rozprawie oskarżeni żydzi do winy się nie przynuli, a nawet oświadczyli, że to oni zostali pobici przez uczniów. Sął ustalił jednak bezsporną winę obu oskarżonych i skazał Biren-cwajg na dwa i pół roku więzienia, a Lachetę na rok więzienia.

## Sen. Wiesner oskarżony... Kulisy akcji hitlerowskiej w Polsce

KATOWICE 20.6. W związku z artykułami zamieszczonymi w dwu pismach niemieckich na Śląsku w „Kattowizer Zeitung” i „Der Aufbruch”, a skonfiskowanych przez władze z polecenia prokuratora, wdrożono dochodzenie przeciwko autorom artykułu. I oto okazało się, autorem artykułu jest pochodzący z nominacji, słynny przywódca niemieckich w Polsce, sen. Rudolf Wiesner, przyczem oskarżony on jest na podstawie 170 art. K. K. o publiczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Postać sen. Wiesnera jest jedną z czołowych w ruchu niemieckim w Polsce. Posiadał on decydujące wpływy w „Niemieckim Zjednoczeniu”, które ostatnio mocno zmalało wskutek akcji żydów, otwarcie hitleryzujących.

Miedzy in Wiesnerowi zarzucano, że wraz z grupą starych działaczy niemieckich, nie rozumie ducha nowych Niemiec i że nie działa tak, jak tego wymagają obecne interesy Niemiec.

Charakterystyczne jest, że w tym momencie, kiedy z jednej strony wzrosła ogromnie aktywność żywiołów niemieckich w Polsce, z drugiej zaostrzyła się walka między umiarkowanymi sojusznikami hitleryzmu a grupami kraciłowymi, niemiecki tygodnik „Der Deutsche in Polen”, wydawany przez b. sen. dr. Panta i reprezentujący grupę Niemców lojalnych wobec Polski, wyraźnie wskazuje na partię narodowo - socjalistyczną na Śląsku, jako na czynnik wicherzeń. Stwierdza on, że tajne komórki tej partii, działają w porozumieniu z tajną policją państwową niemiecką.

*Tw dzień prania mamusia powinna się śmiać!*

I w dzień prania powinna mieć dla mnie czas, uśmiech i nie może być taka zmęczona! Dlatego używa do prania Radionu, który jest taki łatwy w użyciu: wystarczy rozpuścić go w zimnej wodzie, 15 minut gotować bieliznę, płukając ją w gorącej, potem w zimnej wodzie i bielizna będzie śnieżnobiała.



## Przegląd prasy

### GODNA ODPOWIEDZ

Ostatnie zajścia w Mińsku Mazowieckim pociągnęły za sobą następne konsekwentną akcję społeczenia miasta. O rozmiarach akcji narazie jeszcze skromnej, lecz symptomatycznej pisze „Warszawski Dziennik Narodowy”:

„W ostatnim czasie, ostatnim tygodniu, ostatnich dniach poprostu, powstały 104 polskie stragany. Z tego: z czapkami 1, manufaktura 2, wędliniarnia 6, chustkami 1, bielizną 2, bruchami 1, dziecięcymi 6, pończogami, skarpetkami i t. p. 1, pieczywem 8, różną galanterią 4, słodczymi, wodą sod., kwasem, owocami 22, miodem 6, obuwem 12, garnkami 3, naczyńiami emalowanymi 1, włoszczyzną i owocami 11, kosami 2, zabawkami dziecięcymi 7, wyrobami drewnianymi 2, łożkami 2, wyrobami szklanymi 1, różnymi innymi 6

Ta ilość 104-ech nowopowstałych polskich straganów (w porównaniu z ilością 139-ciu istniejących jeszcze straganów żydowskich, świadczy o dobitnie o dużym wysiłku i żywiołowym ataku najbiedniejszych warstw polskich na dziedzinę handlu, będącą dotychczas monopolem żydostwa, wskazuje jednak na duże jeszcze możliwości w tym względzie, na konieczność zdobycia i tych 139 pozycji straganiarskich, pozostałych w rękach żydowskich.

Brak jest jeszcze na targu straganów polskich z nasionami (żyd. 4), wyrobami rymarskimi (żyd. 3), z powroźmi (żyd. 3), z letnim iekiem obuwem (żyd. 2).

Brak jest w niektórych dziedzinach sklepów jak np. z gotowymi ubraniami, kapelusznymi, czapkami, drobną galanterią i t. p.

Podobne zmiany zachodzą w całej okolicy Mińska Mazowieckiego.

„Ożywioną akcję odzyskania handlu widzi się i w innych miejscowościach powiatu mińskiego-maz. W Kaluszyńcu pojawiło się już na targach 9 straganów polskich, i w Dobrem powstają też polskie sklepy i stragany — handel jest tu w 80 proc. edzyczny. To samo w Stanisławowie, Łatowiczach i t. d.”

### GŁOS ZE ŚLĄSKA

„Myśl Narodowa” pisząc o sytuacji na Śląsku i antypaństwowym na tym terenie ruchu narodowo - socjalistycznym wskazuje, jako jedną z przyczyn umożliwiających krzewienie się i rozwój organizacji niemieckich na Śląsku: niedogospodarczą i brak organizowania politycznego miejscowej ludności.

„Czemu wśród ludu, który trzykrotnie krwawo zaministrował swoją wolę należenia do Polski, powstaje organizacja irredentystyczna, która, mówimy to bez ogródek, tworzą ludzie należący do narodu, na rzecz którego nas zdradzają? W jaki sposób stało się, że naród rozbiły na najprzeróżniejsze orientacje polityczne, po okresie długich prób wynarodowiających wykreślał jedną wolę polityczną i zdobywał swobodę polityczną, a później we własnym wolnym państwie ulega hasłom wrogich państw, denacjonalizuje się?”

Dlaczego tak się dzieje?

„Niewątpliwie duch narodowy na Śląsku podminowany jest robotą niemieckich organizacji, znajdujących podatny grunt w wielkiej biedzie i obojętności. Głodny i nieubran Ślązak, nie wspomniany wystarczająco, szuka sobie ratunku w biedziachach, w kradzieży węgla z pociągów, w przemytnictwie. Słusznie jest to zakazane. Człowiek w analogicznej niedzy w innych dzielnicach, dalej od granic idzie na lep obiecańk mar-

skowskich doktryn, tu wyciąga jeszcze ktoś inny rękę—Niemiec. Wzmoczone zbrojenie się, zaprowadzenie obojętności służby wojskowej zwiększyło popyt na pracę. Ślązak po wyczerpaniu wszelkich środków w Polsce przyjmuje zatrudnienie po stronie niemieckiej. Oczywiście, tam nie uczą go patriotyzmu polskiego. Otaczają go swoją opieką, która przekracza nawet granice Rzeczy. Dochodzi do tego, że przestrzega się u nas, w Polsce, t. zw. „Eintopfer-richt” i członkinie „Volksbund-u” wykonania dopinowują”.

Podniesienie gospodarcze Śląska, wyrwania ludności z ciężkiego kryzysu — to są czynniki, które decydująco mogą oddziaływać, przyczyniając się do ulegania ludzi zbiedzonych akcji niemieckiej organizacji.

### LEO DESTRUKTOR

„I. K. C.” maluje sylwetkę obecnego premiera Francji Leona Bluma, wywodzącego się z zamożnej żydowskiej rodziny kupieckiej.

Bogaty właściciel składów biawatnych, ideolog i moralista, szef partii socjalistycznej — nie ma w sobie niczego z wielkiego przywódcy.

„Leo destruktor... Zmęczony, zgorzkniały, schorowany człowiek, który przeżył wszystko i to w dość tani sposób, a obecnie staje na trybunach jako ow lew ryczący... Po przemówieniach, pan Blumowa wy-ciera mu spoczone czoło chusteczką, zawiązując szalik, by się nie przeziębił. Rozczulające sceny. Na wieści panstwo Blumowie przyjeżdżają kłep skim Citroenem. Pani Blumowa prowadzi. Natomiast do Biarritz jeżdżą wspaniałą Hispano - Suizą, z sofierem w libery. Towarzysz szofer po-noć nie spał, ale jako niewy-raźnie pokazywał go tłumom...”

Panem — circenses — a w dodatku trochę najdikszej demagogii. Ired bolszewicki, podłana sosem paradoksu, estetyzmu i jermiaszowych entuzjizmów premiera, rozpoczynającego eksperyment „nowej epoki”, o której całe życie marzył, wywracając wszelkie dotychczasowe kanony z zapalem, godnym lepszego. Chleb rzycho może zabraknie — widowiec zato aż nadto — i jakich! A w tej atmosferze trwogi o jutro przerafinowany, sceptycznie uśmiechnięty Leo destruktor — tworzy...”

Jego credo moralno-filozoficzne maluje wyraźnie, książka „O małżeństwie”, w której Blum pi-sze:

„W dobrze zorganizowanym społeczeństwie instynkt winien przeważać nad fałszywie ukształtowaną moralnością. Dzieciństwo, wesołość i wczesnie odrzucone nie powodowały już w-wieranie przez nie specyficznego przymusu. Młode dziewczęta przekonywały się w tych warunkach, że swobodne życie uprzednie bynajmniej nie wyklucza małżeństwa, a wprost przeciwnie. Wolność użycia, zdaniem mojem, jest koniecznym wstępem do stanu małżeńskiego i rozsądnej ostrożności. (Blum dixit!)

„Niechże więc przed małżeństwem młode panny wylądują do wszystko-go, co drzemie w ich instynkcie, to wszyst-ko co wiedzie do kapryśności; niech zaspokoja w dowolnej ilości romansów swo niepokojące uczucia i ciekawość poznawania życia, która je dręczy. Niech przepala te lata, w których każda niewyżyta godzina wyda-ję się straconą... A potem przyjdzie wiek, gdy zmieniają się horyzonty. Zbyt wiele zawodów zmęczy, zbyt wiele użycia znęży — i wówczas dopiero nastanie okres dojrzalszości do stanu małżeńskiego” (!!!)